Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 2-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok III. | Nowemiasto n. Drwęcą, czwartek dnia 28. maja 1936 r. | Nr. 62

Pod hasłem „Obrony Polski"

obradował walny zjazd delegatów Związku Legjonistów Polskich.

WARSZAWA. W niedzielę dnia 24 bm. odbył się 13 walny zjazd delegatów Związku Legjonistów Polskich, poświęcony w pierwszym rzędzie uchwaleniu nowego statutu, który zjednoczyć ma w nowej jednej organizacji cały obóz legjonowy. To też zasadnicze znaczenie zjazdu ujawniło się zarówno w jego liczebności, jak i podniosłym nastroju, w którym legjoniści, przystąpili do wspólnych obrad w obecności naczelnego wodza generała Rydza Smigłego, dotychczasowego prezesa Kół Pułkowych i goszcząc na swym zjeździe prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego.

Gospodarzem zjazdu był okręg stołeczny, który zjazd technicznie przygotował, a salę obrad w Resursie Obywatelskiej pięknie udekorował godłami państwowemi i emblematami legjonowemi według projektu art. rzeźbiarza Rzeckiego.

Następnie płk. Sławek zaproponował jako przewodniczacego zjazdu gen. Knolla-Kownackiego.

Skolei przewodoiczący gen. Knoll-Kownacki udzielił głosu prezesowi Związku płk. Sławkowi.

Przemówienie płk. Sławka przyjęto gorącemi oklaskami.

Na mównicy stanął wódz naczelny gen. Rydz-Smigły, powitany przez zebranych powstaniem z miejsc i długo niemilknącemi oklaskami, które zrywały się raz po raz w czasie jego przemówienia, gdy zwracał się bezpośrednio do swych starych żołnierzy z wezwaniem, by w zwartym ordynku stanęli do pracy dla Polski, jej mocy i przyszłości.

Przemówienie naczelnego wodza gen. Rydza-Smigłego.

Koledzy! Napewno mówiliście i dyskutowaliście wczoraj dość długo i napewno jeszcze dziś będzie się długo mówiło. Dlatego pozwólcie i mnie wtrącić do waszych rozmów swoje „trzy grosze". Nie będę mówił długo. Będę mówił krótko i chcę używać jaknajprostszych słów, słów niewielkich, gdyż sama treść wystarczy. I napewno treści tej nie stanowią takie czy inne statuty. Zupełnie szczerze wam powiadam: Nie przejmuję się statutem, nie o to chodzi.

Czy dziś jest czas dopatrywać się niedociągnięć w statucie, dopatrywać się jakichś drobnych szczelin wtedy, kiedy są ogromne wyrwy w rzeczach ważniejszych, aniżeli statut i gdy już nie chodzi o to, aby zapchać jakoś te wyrwy, **ale żeby stworzyć duże nowe pozytywne wartości?** (Oklaski).

A więc, jak powiadam, ja się tem nie przejmowałem. Sformułuję krótko pytanie, na które musimy sobie dać dziś odpowiedź: **Czy chcecie, obywatele, w sposób zorganizowany pracować dla Polski?** (Oklaski. — Wszyscy wstają).

Koledzy! Wierzę głęboko w wasz instynkt żołnierski, który nas tylekroć prowadził do zwycięstwa w bardzo ciężkich warunkach i dlatego zwracam się do was: **Spójrzcie na naszą wschodnią i zachodnią granicę i przeprowadźcie sobie krótkie porównanie między tem, co jest u nas, a tem, co za zachodnią i wschodnią granicą.** Chcę tylko na jeden moment zwrócić uwagę na drogę, na której napewno możemy dorównać naszym sąsiadom. Jest to **sprawa zorganizowania kierowanej woli ludzkiej.** Porównajmy, jak to sprawa u nas wygląda i jak wygląda u naszych sąsiadów.

Koledzy! Porównanie to niedobrze nam smakuje. Ono ma bolesną gorycz. Czy porównanie to nigdy wam nie spędzało z powiek snu nawet po dniu najtwardziej przepracowanym? (Głosy: tak!) Jak można organizować państwo, jak można myśleć o uzdrowieniu czegokolwiek w państwie wtedy, kiedy się nie ma tej zorganizowanej jednolicie kierowanej woli. W imię czego trzeba ją organizować? Czy w imię reperowania jakichś zbankrutowanych haseł politycznych, czy w imię lepszego surduta na grzbiecie, czy chociażby w imię tego, że każdy musi mieć kawałek chleba? Zapewne, że trzeba się starać o to, by każdy miał ten kawałek chleba: to jest rzecz sama przez się zrozumiała. Ale to jeszcze nie wystarcza. To nie może być tym najwyższym celem, do którego my, pamiętając o sytuacji naszego narodu i państwa, musimy zmierzać.

A więc co? **Uważam, że jedynem naszem hasłem, które może być tym pionem naszym moralnym, jest Hasło Obrony Polski** (oklaski). Hasło to nie należy pojmować w sposób jednostronny i zwężony. Nawet nie wystarcza to, co w tej chwili się dzieje, co zresztą jest budujące i wzruszające, że gdzieś z zapadłej wsi jakiś człowiek przysyła swoje ciężko zarobione grosze czy złotówki na fundusz Uzbrojenia Państwa. Nie chodzi tu o finanse tylko, chodzi o ujęcie tego szerzej.

Jestem głęboko przekonany, że w tym programie wszystko się znajdzie, że się znajdzie droga wyjścia z naszych stosunków gospodarczych, że znajdzie się droga, która nas doprowadzi do wyzwolenia sił moralnych i twórczych w narodzie, do skupienia ich do wytworzenia nowych wartości, których nam tak bardzo potrzeba. Mam wrażenie że to hasło obrony Polski, jest jakgdyby potężnym łańcuchem, który jest jednym końcem przytwierdzony do Polski. **Chodzi o to, ażeby jaknajwięcej dłoni chwyciło za ten łańcuch, trzeba go sobie przerzucić przez ramię i ciągnąć, ciągnąć, chociażby w krzyżach trzeszczało** (oklaski). Aby Polskę podciągnąć wyżej. Nie na podstawie statutu, nie na podstawie zachcianek, kaprysów, ale na podstawie głęboko przemyślanej żołnierskiej twardej woli. I tutaj niema pobłażliwości, nie można robić jakichś przyprzążek, czy wybierać sobie uprząż, naprzykład jeden chciałby mieć bałabulską uprząż, drugi krakowską, inny jeszcze jakąś inną. Tych uprzęży jest w Polsce bardzo dużo i fantazji dużo. Niema wyboru, trzeba sobie powiedzieć: Musisz stanąć tu w szeregach obok nas, jak brat, albo nie jesteś bratem. (Oklaski)

Niema miłego przeżywania lub dożywania. Niema możności wybierania sobie co wygodniejsze i przyjemniejsze, jest ciężki okres i on nakłada ciężkie zadania. Surowość w wymaganiach i stawianiu zadań jest jednym z najbardziej zasadniczych elementów w naszej dzisiejszej polskiej sytuacji.

Koledzy! Trzeba umieć patrzeć prawdzie w oczy.

Gdybyśmy uważali, że Polska może liczyć tylko na nas, mając trzydzieści kilka miljonów obywateli, to świadczyłoby to tragicznie o Polsce. Wy, mając twarde, wyrobione dłonie, jesteście do tego przygotowani, aby pierwsi chwycić za ten łańcuch, ale obok was muszą stanąć inni i wy musicie starać się o to, aby obok was stanęli wszyscy ci, którzy mają poczucie siły i chcą tę siłę oddać w rzetelną służbę Polsce — Ojczyźnie, czy Państwu, — jak kto woli. A wy musicie znaleźć dla nich — zależnie od sytuacji — przyjacielskie słowo, albo twardy rozkaz, nie znający żadnych względów ni pardonów. (Oklaski).

Zadnej demagogji, bo demagogja jest szkodliwa, demagogja, to nie nasza broń, bo w demagogji zawsze nas wszyscy przelicytują (oklaski) i żadnych feneberyj, ani fantazji. Powiedziałem że trzeba zacząć surowe życie — albo poddajcie się, chcecie iść, albo nie idziecie. Trzeba jasno i otwarcie postanowić sprawę — nikogo nie będzie się zmuszało:

jeśli ktoś uważa, że ma swoje własne podwórko lepsze, jeśli ktoś uważa, że ma swój warsztacik lepszy, jeśli ktoś uważa, że jedynie on jest rozsądny, jedynie on kocha Polskę, inni jej nie kochają, ten może odejść od nas. (Oklaski)

Ale jeśli nie potraficie zdobyć się na porzucenie własnych podwórek i warsztacików, jeśli nie potraficie karnie, bez zastrzeżeń, z wyrzeczeniem się osobistych fantazji, a tem bardziej osobistych perspektyw pracować we wspomianym przezemnie kierunku, w takim razie należy sobie powiedzieć:

jesteśmy żołnierzami, którzy walczyli o niepodległość Polski to jest nasz zaszczyt, nasz dawny tytuł do sławy, lecz w Polsce dzisiejszej nie mamy nic do powiedzenia, niech inni w niej przewodzą".

Wynalazek Pana Prezydenta R. P. w szpitalu krakowskim

Górskie powietrze na nizinach

W państwowym szpitalu św. Łazarza w Krakowie przystąpiono obecnie do zainstalownia aparatu wynalazku Pana Prezydenta R. P., który umożliwia chorym oddychanie powietrzem, odpowiadającem składem chemicznym powietrzu górskiemu. Założono już instalację rurociągową. Aparatura zostanie uruchomioną po nadejściu głównych części składowych, wykonanych przez fabryki angielskie. Zastosowanie doniosłego wynalazku wzbudziło żywe zainteresowanie wśród techników i lekarzy.

Jeszcze 19 metrów kopca należy usypać na Sowińcu

Kopiec Józefa Piłsudskiego na Sowińcu osiągnął obecnie wysokość 17 metrów od podstawy. Prace nad wznoszeniem dalszych warstw kopca trwają bez przerwy od godz. 6 do 20. Do usypania całości kopca pozostało jeszcze 19 metrów.

Niemiecka marynarka wojenna uprawia antypolską propagandę.

Skandaliczny plakat na trawlerze 146.

Wychodzący w Toruniu tygodnik „Straż nad Wisłą" umieścił bardzo ciekawy artykuł o przeciwpolskiej pracy propagandowej niemieckich okrętów wojennych.

Jak się okazuje, jednostki niemieckiej floty wojennej odwiedzające nadbałtyckie porty i miejscowości kąpieloowe, uprawiają tam antypolską propagandę. Na jednym z okrętów trawlerze (poławiaczu min) „M 146" wywieszono mapę Pomorza i Wielkopolski z następującym nagłówkiem:

W obszarach, które przypadły Polsce, setki niemców zostało wymordowanych, dlatego, że byli niemieckiego pochodzenia, tysiące zostało pobitych i uwięzionych, 800.000 zostało wypędzonych.

Zdanie to nie wymaga żadnych komentarzy jest bowiem jaskrawym dowodem, że niemiecka marynarka wojenna rozpowszechnia kłamliwe i oszczercze wiadomości o Polsce.

Czyżby było to potwierdzeniem tezy, że wszelkie antypolskie artykuły, broszury, filmy, książki i odczyty są inspirowane przez t. zw. czynniki miarodajne?

Mapa z antypolskim nagłówkiem na rufie niemieckiego okrętu wojennego jest jaskrawym dowodem, że w Niemczech mimo oficjalnych zapewnień sympatji dla narodu polskiego, prowadzi się intensywną propagandę antypolską i to w sposów aż tak perfidny i ohydny! Przytem po raz pierwszy posunięto się do tego, aby flotę wojenną używać do rozszerzania kłamliwych informacji o państwie, z którem podpisano pakt o nieagresji.

U stóp Cudownego Obrazu na Jasnej Górze uroczysty ślub młodzieży akademickiej.

Częstochowa przeżywała jedyne w historji ślubowanie polskiej młodzieży akademickiej, która na swą patronkę obrała Matkę Boską.

Już przez cały dzień sobotni miasto zaroiło się tysiącami pielgrzymów. Każdy pociąg przywoził coraz to nowe ich zastępy, zewsząd napływały liczne pielgrzymki piesze ludności rolniczej i robotniczej, pragnącej w dniu uroczystego ślubowania młodzieży zamanifestować wspólne uczucia czci i hołdu dla Matki Boskiej.

Wszystkie pielgrzymki wprost z pociągów udały się na Jasną Górę, gdzie uczestnicy ich po wysłuchaniu Mszy św. przystąpili do Komunji świętej.

Już ód wczesnych godzin porannych plac przed kościołem i wały zalane zostały nieprzeliczonemi tłumami wiernych. 15.000 akademików i ćwierć miljona pielgrzymów kornie schyliło czoła przed Cudownym Obrazem, który w procesji wyniesiono z kaplicy i ustawiono na szczycie.

Tłumy w skupieniu oczekują uroczystej chwili, kiedy nastąpią śluby.

Trąbki grają hejnał jasnogórski. Cudowny Obraz Matki Boskiej podniesiony zostaje w górę. Tłum wiernych nabożnie pochyla głowy.

Przeor klasztoru jasnogórskiego, ojciec Norbert Matulewski, w gorących słowach wita akademików-pielgrzymów, przybyłych do Częstochowy. Następnie rozpoczyna się Msza święta, odprawiona przez ks. kard. prymasa Hlonda.

Wśród nabożnego skupienia akademicy i asystujące uroczystości ślubowania tłumy wiernych, wysłuchały odczytanego przez ks. Biskupa Szlagowskiego listu Ojca Swiętego do akademików, przesłanego na ręce ks. kardynała Kakowskiego.

W podniosłem kazaniu ks. biskup Szlagowski wskazał, że uroczystość dzisiejsza jest jedyną, dotąd nieznaną w Polsce, nieznaną na całej ziemi. Matka Boska zyskuje nowy tytuł Patronki Polskiej Młodzieży Akademickiej, będący niejako dopełnieniem i uwieńczeniem dawnego Królowej Korony Polskiej, dopełnieniem ślubów Króla Jana Kazimierza.

Rozlega się łoskot bębnów, zwiastujących zbliżanie się uroczystej chwili. Chylą się przed Cudownym Obrazem sztandary organizacyj akademickich.

— Wielka Boga - Człowieka Matko, Najświętsza Dziewico! My, Młodzież Akademicka, z całej Polski zebrana, prawowierni spadkobiercy odwiecznej praojców naszych pobożności, upadając do stóp Twoich Przenajświętszych, Ciebie, Matkę Bożą i Królowę Korony Polskiej obieramy na wieczne czasy za Matkę i Patronkę polskiej młodzieży akademickiej i oddajemy pod Twoją przemożną Opiekę wszystkie wyższe uczelnie i Polskę całą.

W skupieniu płyną dalsze słowa roty ślubowania, miłości i wierności Bogurodzicy, Patronce polskiej młodzieży akademickiej.

Gdy przebrzmiały ostatnie słowa roty, orkiestra ziantonowała Hymn Narodowy, którego melodję podchwycili zebrani.

Ks. prymas kardynał Hlond dokonał wreszcie poświęcenia szczerozłotego ryngrafu, votum młodzieży akademickiej dla swej Patronki, identycznych miniaturowych srebrnych ryngrafów i sztandarów organizacyj akademickich.

Na zakończenie głównych uroczystości ks. prymas udzielił wszystkim apostolskiego błogosławieństwa.

Popołudniu odbyło się na wałach uroczyste wręczenie delegacjom miast uniwersyteckich pamiątkowych miniaturowych ryngrafów oraz wbijanie gwoździ pamiątkowych w sztandary akademickie.

O godz. 18-ej nastąpiło uroczyste przeniesienie Cudownego Obrazu spowrotem do kaplicy.

P. T. R. nie pobiera subwencyj rządowych.

W ostatnich dniach szereg organów prasowych na Pomorzu zamieścił wiadomość jakoby Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych nie wypłaciło bieżących subwencyj izbom rolniczym i organizacjom rolniczym, wobec czego praca tych organizacyj musiałaby ulec zahamowaniu.

W związku z tą notatką prasową oraz wobec napływających zapytań ze strony Kółek Rolniczych Pomorskie Towarzystwo Rolnicze komunikuje, iż P. T. P. żadnych subwencyj z funduszów Ministerstwa Rolnictwa nie pobiera, wobec czego ew. rzekome wstrzymanie wpłaty subwencyj niektórym izbom i organizacjom rolniczym przez Ministerstwo Rolnictwa nie ma żadnego wpływu na tok prac P. T. R., które od wypłacanych subwencyj rządowych w żadnym stopniu nie jest zależne.

Wzruszające spotkanie na Atlantyku „Batorego" i „Piłsudskiego".

W sobotę na Atlantyku nastąpiło spotkanie dwu polskich statków motorowych „Batorego" i „Piłsudskiego".

Po wymianie depesz gratulacyjnych przez oba statki, zatrzymano maszyny, a orkiestry odegrały hymn polski, amerykański i duński. Następnie „Piłsudski" okrążył „Batorego", poczem statki płynęły przez długą chwilę obok siebie a kapitanowie wymieniali przez tuby pozdrowienia.

Spotkanie to wywołało wśród pasażerów i załogi obu statków entuzjazm.

Prasa Gdańska zajmuje się nadal zmianą Rządu w Polsce.

GDANSK. Prasa gdańska w dalszym ciągu zajmuje się zmianą rządu w Polsce, omawiając przy tej sposobności stosunki wewnętrzno-polityczne. Dzienniki gdańskie zgodnie podkreślają nieznaczną rekonstrukcję nowego Rządu. Dzienniki kładą nacisk, iż najważniejsze resorty, jak skarb i sprawy zagraniczne — pozostały bez zmiany. Większe znaczenie prasa gdańska przywiązuje do objęcia resortu przemysłu i handlu przez p. Ministra Romana.

Osoba obecnego premjera, gen. Sławoj Składkowskiego, oceniana jest w Gdańsku jako nawrót do rządów o przewadze czynnika wojskowego. Mundur premjera uważa się za symbol, który ma być wyjściem dla zapewnienia ładu i porządku w Państwie.

Wielki nacisk kładą dzienniki gdańskie na zapowiedzianą stałość polityki gospodarczej, która m. in. jest kanonem waluty polskiej.

Zawaliła się ściana, zabijając 6 kobiet i 9 dzieci.

Paryż. W Fezie (Maroko) wydarzyła się we czwartek popołudniu wielka katastrofa. W dzielnicy tubylczej zawaliła się nagle ściana większego budynku i runęła na mniejszy dom mieszkalny.

Pod gruzami znalazło śmierć sześć kobiet i dziewięcioro dzieci. Ofiary katastrofy pogrzebano według zwyczaju arabskiego jeszcze tego samego dnia. Oprócz tego do szpitala przywieziono trzy ciężko ranne kobiety.

Niezwykłe spotkanie na Atlantyku.

Ms. „Batory" i sterowiec „Hindenburg".

W drodze do Nowego Jorku m/s „Batory" spotkał sterowiec niemiecki „Hindenburg", który leciał z Północnej Ameryki do Frankfurtu. Niezwykłe to spotkanie wywołało wśród pasażerów i załogi m/s „Batory" wielką sensację. Sterowiec przeleciał nad pokładem statku na wysokości 100 mtr., powitany przez wywieszenie bandery i sygnał syreny okrętowej. Kapitan Borkowski wysłał przez radjo telegram do dowódcy sterowca, życząc jemu osobiście oraz pasażerom pomyślnej podróży i dobrych wiatrów. Dowódca sterowca „Hindenburg" w odpowiedzi przesłał telegram z podziękowaniem, życząc również m/s „Batory" pomyślnej podróży i dobrych wiatrów.

Podróż m/s „Batory" do Nowego Jorku odbywa się normalnie. Okręt rozwija przeciętną szybkość 19 węzłów.

Rozprawa przeciwko wywrotowcom niemieckim na Śląsku.

KATOWICE. Rozprawa przeciwko 119 członków N.S.D.A.B., oskarżonych z art.97 i 98 K.K., rozpocznie się w dniu 3 czerwca, a nie 2 czerwca jak to mylnie podawały niektóre dzienniki. Rozprawa odbędzie się w sali Sądu Okręgowego w Katowicach pod przewodnictwem wiceprezesa Sądu Okręg. Zdzisława Arcta.

Już obecnie czynione są przygotowania do rozprawy.

Dwie wsie w zgliszczach.

Katastrofalne pożary strawiły 170 domów i zabudowań gospodarczych.

We wsi Bogdanówka (pow. zborowskiego) z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar, który wskutek posuchy i wichru strawił trzy czwarte osiedla, niszcząc 51 budynków mieszkalnych i 92 zabudowania gospodarskie, oraz 16 sztuk inwentarza żywego, a nawet drzewa i i ogrody. Akcję ratunkową przeprowadzały cztery okoliczne straże pożarne. Pożar trwał niespełna godzinę. Sprzętów ani inwentarza nie udało się nikomu uratować i akcja ratownicza musiała ograniczyć się do ratowania ludzi. Ofiarami pożaru padło sześć osób ciężko i 11 lżej poparzonych. Szkody wynoszą około 80.000 zł. Zawiązał się obywatelski komitet niesienia pomocy ofiarom pożaru, których około 200 pozostało bez dachu nad głową.

* * *

W nocy z piątku na sobotę wybuchł we wsi Niegowonice powiatu Zawiercie olbrzymich rozmiarów pożar, który w ciągu kilku godzin strawił część wsi. Spłonęły 22 domy mieszkalne wraz z zabudowaniami gospodarczemi oraz mnóstwo inwentarza żywego i martwego. W czasie pożaru 17 osób odniosło poparzenia. Tej samej nocy powstał pożar we wsi Poraj, gdzie zniszczeniu uległy 4 domy. Przyczyny pożaru nie ustalono.

11 miljonów franków poszło z dymem.

Olbrzymi pożar przędzalń w Roubaix.

W Roubaix wybuchł z nieznanych dotychczas przyczyn pożar przędzalni. Ogień zniszczył 70 tys. kg. bawełny czesanej, wyrządzając straty w wysokości 6 miljonów franków. 120 robotników zostało bez pracy. W innej fabryce w Roubaix wubuchł również pożar, który wyrządził szkody, sięgające miljona franków.

Pożar z przędzalni przerzucił się na sąsiednie przędzalnie i rozszerzał się przez całą noc. Pomimo wysiłków saperów oraz straży ogniowych z Roubaix i Tourcoing, które uruchomiły sikawki, wyrzucające około 100 tys. litrów wody na godzinę, przędzalnie spłonęły niemal doszczętnie. Straty obliczone są na 11 milj. franków.

Przeżycia własne Przedruk wzbroniony.

Z karty życia legjonisty „Legji Cudzoziemskiej".

7. (Ciąg dalszy)

W garnizonie w Sidi Bel-Abbes.

Z lżejszem sercem zasnęliśmy; zbudzeni o godzinie 5-tej z rana dokonywujemy ostatecznych formalności wpisu do Legji. Udajemy się do kąpieli, następnie do biur ewidencji. Każdy otrzymuje swój numer. Od tej chwili legjonista przestał mieć nazwisko, stał się numerem. Numery idą, poraz trzeci, do badania lekarskiego; humanitarności musi się stać zadość. Badanie lekarskie to znowu jak wszystkie poprzednie — czcza forma. Chodzi tu jedynie o „wyłowienie" chorych ewentualnie na zakaźne choroby, oraz „raczenie" zastrzykiem przeciwmalaryjnym.

Po obiedzie przygotowujemy się do zapowiedzianego przez pułkownika przeglądu. Wyfasowaliśmy legjonowe mundury galowe i kępi. Jaskrawo od bieli munduru odbijają się zielone naramienniki z czerwonemi epoletami. Przeprowadzono kilka próbnych zbiórek, ćwiczono odpowiedź na pozdrowienie, a wreszcie udaliśmy się na plac zbiórki na ogromny dziedziniec koszarowy. Ustawienie nastąpiło przed pomnikiem stulecia istnienia Legji. Na tle czerwonych budynków koszarowych, trzy piętrowych gmachów, które dziwnie kontrastują z dalszym widokiem, — budynków dzielnicy europejskiej Sidi-Bel-Abbes, stoi ta olbrzymia rzeźba wyciosana z granitu. Imponujące dzieło sztuki. —!

Rzeźba sama przedstawia globus ustawiony na bloku czworościennym. Przy każdym boku rozstawiono rzeźby czterech żołnierzy, którzy jakoby stali na straży globu, mającego miejsca walki Legji Cudzoziemskiej naznaczone bronzem. Figury żołnierzy różnią się od siebie wyglądem, uzbrojeniem i postawą. Tak artysta wskrzesił żołnierza legjonistę z roku 1831, data założenia Legji — dalsze figury przedstawiają legjonistę z roku 1848, 1900 i 1914. Daty jako przełomowe uwiecznił artysta pod ich postawą.

Następuje przegląd przez pułkownika. Trzeba przyznać Francuzom, że mają gust do paradowych wystąpień. Oficerowie w kremowych mundurach, w lakierowanych trzewikach, z epoletami bogato wyszywanemi złotem, sprężystym krokiem idą za pułkownikiem. Krótkie zdanie raportu, — i przemówienie. Jakże inaczej brzmiało ono od owych ciepłych słów porucznika Arkipow'a. Pułkownik nim wspomniał o celu Legji, o jej działalności, przedewszystkiem podkreślił, iż tu wszyscy przyszliśmy jedynie w tym celu ażeby umrzeć — nie mamy marzyć o tem, iż po ewentualnem wysłużeniu lat 5 otrzymujemy 5.500 franków jako wynagrodzenie; premja wynosi jedynie 600 franków. Trzysta franków płatnych natychmiast, drugie trzysta po kursie rekruckim. Przeszedł nast. do uwielbiania wielkiego Liautey'a, zdobywcy Afryki, zaznaczył iż zwyciężał dlatego, iż wprowadził karność żelazną w szeregi Legji. „Tej tradycji i my jesteśmy spadkobiercami; wybaczyć można raczej legjoniście przestępstwo pospolite, jak niekarność". „Rozkaz, zlecenie, to świętość — krzywdy swoje dochodzić możecie na drodze służbowej, a krzywdą dla was będzie, jeżeli popełniwszy bohaterstwo, oskarżono was o tchórzostwo". „Nawet i wówczas jeszcze należy ściśle zanalizować, czy przypadkowo czyn pozornie wyglądający na bohaterstwo nie został dokonany z tchórzostwa." Wspomniał o skutkach ewentualnej próby ucieczki, następnie szeroko rozwodził się nad działalnością Legji. Opisywał walki o Madagaskar w latach 1897—1905, zdobycie Magenty w roku 1859, walki o Kobylję w roku 1857, o Kamerun 1863, o Marokko w r. 1892—1907 i wojnę świętą z roku 1925.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Spęd bekonów w Jabłonowie

odbędzie się we wtorek dnia 2. VI. 1936 r. jak następuje:

Godz. 6.oo Linówko, Bursztynowo, Swiecie folwark i Młyn. 6.3o Brudzawy, Lembarg. 7.oo Sumówko. 7.2o Lipinki, Konojady, Mileszewy, Lisnowo. 7.4o Płowęż. 8.oo Książki. 8.15 Jabłonowo. 8.3o Bug Górale, Nowawieś, Górale, maj. Piecewo, Jaguszewice, Kitnówko, Nowy Młyn, Osetno, Dąbrówka. 9.oo Jabłonowo-Zamek, Ostrowite, Byszwałd Król. Instr. P. I. R. Furmańczyk.

Kronika.

Nowemiasto, dnia 27 maja 1936 r.

Sroda Bedy Jana I Pap.
Czwartek Augustyna b. w., Emila
Piątek † Marji Magdaleny.

Słońca: wschód o godz. 3.28 zachòd o godz. 19.37

Obozy letnie P. W. w Cetniewie.

Komenda Powiatowa P. W. podaje do wiadomości wszystkim junakom hufcòw szkolnych z cenzusem i hufców bez cenzusu, iż tegoroczne obozy letnie odbędą się w czasie:

I-szy turnus od 22. VI. do 5. VII. dla hufców szkolnych.

II-gi turnus od 6. VII. do 17. VII. dla hufców Zw. Strzel. i szkół dokształcających, wieczorowych.

Od 6 rano program radjowy.

Z dniem 1-go czerwca wchodzi w życie nowy sezon programowy Polskiego Radja. W sezonie tym po raz pierwszy została wprowadzona ciekawa inowacja, która polegać będzie na tem, że od godziny 6-tej rano do 24-tej z małą przerwą przedpołudniową i popołudniową, zawsze będzie nadawać programy radjowe któraś z ośmiu stacyj Polskiego Radja.

Dzięki temu programy Polskiego R. nadawane będą przez 15 godzin dziennie. Podkreślić należy, że program ten poświęcony będzie w 70 proc. muzyce.

Z miasta i powiatu.

Szczegółowy program

zawodów sportowych o mistrzostwo powiatu lubawskiego w dniu 31 maja i 1 czerwca 1936 r.

I. 31 maja 1936 r.

Godzina 14—15 Badanie lekarskie zawodników.

Godzina 15—16 a) wielobój młodzieży: bieg 100 mtr. b) wielobój mężczyzn: skok wzwyż c) wielobój mężczyzn od 32 lat: pchnięcie kulą d) wielobój p.w. rzut granatem do leja e) wielobój żeński 18—20 lat skok w dal f) wielobój żeński ponad 20 lat: rzut dyskiem g) rozgrywki siatkówki żeńskiej i męskiej, oraz koszykòwki h) strzelanie zespołowe mężczyzn przedpoborowych.

Godzina 16—17 a) rzut granatem b) bieg 400 mtr. c) skok w dal d) Ładowanie i rozładowanie kb. Mauser e) bieg 60 mtr. f) bieg 100 mtr. g) rozgrywki siatkówki żeńskiej i męskiej, oraz koszykówki. h) strzelanie zespołowe mężczyzn przedpoborowych.

Godzina 17—18 a) skok w dal b) rzut granatem c) bieg 800 mtr. d) nakładanie i zdejmowanie maski gazowej e) rzut piłką siatkową f) skok w dal h) strzelanie zespołowe mężczyzn — rezerwistów.

Godzina 18—20 Dokończenie wielobój męskich i żeńskich i t. p. dokończenie strzelań męskich — rezerwistów, dokończenie rozgrywek siatkówki męskiej i żeńskiej oraz koszykówki, tak by na dzień 1 czerwca pozostały pół finały i finały, strzelanie z łuku dla kobiet.

II. 1 czerwiec

Godzina 14—15 Badanie lekarskie zawodników nie startujących w dniu 31 b.r.

Godzina 15—16 Konkurencje indywidualne a) bieg 60 mtr. kobiet b) bieg 100 mtr. mężczyzn c) skok wzwyż mężczyzn d) rzut granatem mężczyzn e) strzelanie kobiet f) siatkówka męska i żeńska, oraz koszykówka półfinały.

Godzina 16—17 a) skok wzwyż dla kobiet b) bieg 400 mtr. mężczyzn c) skok o tyczce mężczyzn d) rzut dyskiem mężczyzn e) strzelanie kobiet f) siatkówka męska i żeńska, oraz koszykówka półfinały.

Godzina 17—18 a) skok w dal kobiet b) skok o tyczce dokończenie c) pchnięcie kulą d) finały gier sportowych.

Godzina 18—19 a) rzut dyskiem kobiet b) sztafeta 4 x 100 c) skok w dal mężczyzn. d) dokończenie rzutów mężczyzn e) finały gier sportowych f) dokończenie strzelań.

Godzina 19—20 Ogłoszenie wyników, rozdanie nagród.

Ogólne. Naboje do strzelań zawodnicy przynoszą ze sobą względnie zakupią na miejscu. Zawodnicy mogą strzelać z własnych kb. sportowych typ p. w. Zawodnicy nie mający własnych kb. strzelają z kb. wylosowanych znajdujących się na strzelnicy.

Kierownictwo zawodów zwraca uwagę wszystkim na przestrzeganie programu. W razie gdy zawodnik, startuje do dwu lub więcej konkurencji odbywających się jednocześnie — winien zgłosić się u kierow. konkurencji i zawiadomić go o tem iż startuje obecnie w innej konkurencji a do tej zgłosi się później.

Komendant Powiatowy P.W.
(—) Dulęba Jan Kapitan.

Wycieczka do lasu dziatwy szkolnej.

Nowemiasto. Staraniem Koła Młodzieży Szkolnej Czerw. Krzyża i Opieki Rodzicielskiej zorganizowana została ubiegłej niedzieli wycieczka dziatwy szkolnej do gaju.

Mimo zapowiadającej się niepogody, wyruszyły, zebrane na dziedzińcu szkolnym, dzieci wraz z rodzicami w drogę z wesołym śpiewem. Starsi jechali na wozach drabniastych przystrojonych zielenią.

Po przybyciu na miejsce, po krótkim odpoczynku i posiłku, — bufet był na miejscu - przystąpiono do odegrania przygotowanej jednoaktówki, p. t. „Na grzyby". Młodzi aktorzy wywiązali się ze swych ról bardzo dobrze, a świadczyły o tem rzęsiste oklaski „widowni." Miłem urozmaiceniem sztuczki były liczne, a udatne deklamacje i pieśni chórowe. Z pośród młodziutkich aktorów na szczególną pochwałę zasłużyła sobie uczennica Janina Wolakówna, oraz uczeń Józef Dymowski, choć i innym pochwały odmówić nie można. Opieka Rodz., chcąc się w imieniu rodziców dzieciom odwzajemnić za miłą niespodziankę, obdarzyła je ciastkami i cukierkami.

Na zakończenie rozpalono ognisko. Z obawy przed deszczem wyruszono w powrotną drogę wcześniej. Rozbawiona młodzież, z promieniejącemi radością twarzyczkami i ze śpiewem na ustach wróciła do swych domów.

Nadmienić jeszcze wypada, że nie zabrakło też wesołej muzyki, albowiem radjotechnik p. Swiniarski zainstalował radjoodbiornik, oraz nagrywał płyty gramofonowe, za co mu się należy szczególne podziękowanie.

Uczestnik.

Zbliża się miesiąc czerwiec!

P.p. listowi jeszcze przyjmują zamówienia na przedpłatę za

„Głos Lubawski"

na miesiąc CZERWIEC.

Abonament miesięczny TYLKO 1 ZŁOTY.

Matura.

Ustny egzamin dojrzałości w Państw. Gimnazjum im. ks. Biskupa Wł. Bandurskiego w Nowemmieście odbył się pod przewodnictwem dyrektora zakładu p. Marcina Gołąba w dniach 25 i 26 maja b.r.

Egzamin dojrzałości złożyli pp.: Ewertowska Urszula z Nowegomiasta, Kowalikówna Stefanja z Nowegomiasta., Landsberżanka Jadwiga z Nowegom., Łazarewiczówna Zofja z Brodnicy, Spanilówna Agnieszka z Nowegomiasta, Zastawna Marja z Lubawy, Cegła Bronisław ze Skarlina, Chmurzyński Józef z Nowegom., Cierniak Wiktor z Nowegom., Czochralski Ryszard z Nowegom., Krefft Mikołaj z Grudziądza, Landsberg Antoni z Nowegom, Milewski Stanisław z Gwiździn, Napiórkowski Stanisław z Nawry, Niesiobędzki Tadeusz z Tylic, Siudziński Henryk z Nowegom., Spanili Tadeusz z Nowegom., Szechlicki Józef z Łąkorza, Tabidza Bronisław z Lublina. Żadnego ucznia nie reprobowano.

Pp. Maturzystkom i Maturzystom składamy szczere gratulacje i życzymy najlepszej pomyślności w rozpoczynającym się nowym okresie życia.

Podziękowanie.

Lubawa. Zamiast wieńca na trumnę ś.p. Marji Roszkowskiej złożyli p.p. Węgrzynowscy 3 złote na cele Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Lubawie. Za powyższy datek serdeczne „Bóg zapłać" składa Zarząd.

Już tylko miesiąc.

Lubawa. Przed 40 laty przeżywaliśmy okropne czasy germanizowania polskiego żywiołu. Zdawało się, że nic już ludu polskiego nie uratuje od zagłady. Wtedy to, zaczyna się na Pomorzu budzić silny ruch organizacyjny. Powstają m. in. gniazda sokole, których zadaniem nietylko krzewienie ducha polskiego, ale równocześnie ćwiczenia fizyczne i zaprawianie młodzieży do przyszłej orężnej rozgrywki z ciemiężcą. Zasługi Sokolstwa koło rozbudzenia polskości są bardzo wielkie. Ileż to Sokolstwo dostarczyło ochotników w czasie rwania kajdanów? Dziś znów zapomniane przez szereg lat Sokolstwo wraca do swej szczytnej misji, zwracając na siebie coraz częściej oczy całego społeczeństwa.

Gniazdo lubawskie Tow. Gimn. „Sokół" obchodzi w tym roku 40-lecie swego istnienia. Dn. 28 i 29 czerwca w murach naszego miasta witać będziemy karne drużyny Sokolstwa z okazji jego jubileuszu. Witać będziemy sokołów z Nowegomiasta, Działdowa, Lidzbarka, Jabłonowa, Brodnicy i z poza okręgu z Torunia, Grudziądza, Chełmna it.d. Będzie to apel Sokolstwa Okręgu VI. Przybędzie dużo dostojników Sokolstwa z prezesem Związku pułk. Arciszewskim. Aby ten zlot wypadł jaknajokazalej, już obecnie wre w całej pełni praca przygotowawcza. Niema dnia, żeby nie odbyło się jakieś zebranie sekcji czy komisji. W ub. wtorek odbyło się nadzwyczajne zebranie plenarne w celu wyboru komisyj zlotowych. Dokonano wyboru następ. komisyj:

Komisja kwaterunkowa: drh. J. Fafiński — przewodn., Jan Neumann i Fr. Czacharowski — członkowie.

Kom. porządkowa (straż sokola) drh: Br. Ruczyński przewodn., Cz. Baczewski, A. Daszewski, A. Nogaj, Kowalkowski, K. Klonowski i Al. Pastalski — członkowie.

Kom. finansowa: Drh.; Brauer — przewodn., A. Raszkowski, Fr. Jankowski, Br. Jankowski, A. Jaroszewski, Al. Biernacki — senjor, Hinz, Błaszkowski, Pływaczyk, Eug. Gałka i Aug. Potrykus — członkowie.

Kom. aprowizacyjna: dh. Stefan Krych — przewodn., A. Empel i Fr. Lamparski — członkowie. Kom. dekoracyjna: dh. Wł. Ast-przewodn., Sałata i Zambrzycki — członkowie. Kom. zabawowa: dh. Aug. Potrykus, Kluczyński, Hinz. i St. Krych. Biuro zlotowe: dh. Józef Grzymowicz, B. Kłosowski, A. Bloch, K. Thimm, Józef Kaczyński, Szmidt, 1 członek z komisji finansowej oraz z żeńskiego gniazda dh. Balewska i Jentkiewiczowa.

Kom. techniczna: dh. naczelnik Aug. Maliszewski i całe grono techniczne lubawskiego gniazda.

Kom. organizacyjno-propagandowa: dh. dr. Brasse przewodn., J. Kaczyński i Teodor Balewski — członkowie.

Zaden druh wybrany do powyższych komisyj nie powinien uchylać się od spełnienia nałożonego nań obowiązku, lecz zabrać się w swojem kółku do pracy rzetelnej i wydajnej. Jeżeli te kilka komisyj zaczną działać zgodnie i owocnie, zlot się uda, bo udać się musi. A zatem niech nikogo nie zabraknie do pracy, bo termin już niedaleki!

Z sali sądowej.

Lubawa. W ubiegły piątek odbyły się w tut. Sądzie Grodzkim rozprawy karne na których zasądzeni zostali:

Rosenfeld Karol, Rosenfeld Helena i Janicki Marceli, za przekroczenie granicy Państwa, skazani po 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Za usunięcie krowy z pod nadzoru sądowego skazani: Dalga Jan z Lubawy na 6 m-cy więzienia, Szordykowscy Leon i Leokadja z Omula — po 2 m-ce aresztu, Rzemiński Anastazy — na 2 m-ce aresztu z zawieszeniem na 3 lata i 10 zł kosztów sądowych.

Lubański Leon z Radomna i Rudnicki Leon za przekroczenie granicy z Polski do Niemiec w celu dokonania kradzieży leśnej, skazani po 2 tygodnie aresztu za nielegalne przekroczenie granicy i po 48 zł grzywny za dokonanie kradzieży.

Za kradzieże leśne skazani: Błażejewski Juljan, Lorkowski Anastazy i Kowalski Antoni — po 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 2 lata; Gargul — na 80 zł grzywny i zwrot wartości 8 zł.

Z targu.

Lubawa. Na poniedziałkowym targu płacono za funt masła 1,00—1,20 zł, mendel jaj 60—65 gr, pęczek cebuli 10 gr, ctr. kartofli 80 gr. sałata 5 główek 10 gr. ogórki szt. 30—60 gr. rabarber pęczek 5 gr, rzodkiewki pęczek 5 gr. miarka szpinaku 10 gr, miarka szczawiu 10 gr. Gęsi szt. 2.00—3.50 zł, kury 1.20—2,50 zł, kurczęta 80—1.50 zł. para gołębi 50—75 gr.

Na targowisku płacono za centnar świń żywej wagi 35—45 zł, za parę prosiąt 30—38 zł. Na dworcu płacono za centnar bekonów żywej wagi 39 zł.

Z życia harcerzy.

Lubawa. W święto Wniebowstąpienia Pańskiego harcerze środowiska Lubawa obchodzili t. zw. „Dzień Harcerza", a korzystając z cudnej pogody, rano urządzili wycieczkę do lasu w pobliskim Borku, dokąd po południu pospieszyło wielu gości, sympatyków i przyjaciół harcerzy. W lesie mile spędzono czas na zabawach towarzyskich, grze w siatkówkę, podchody i t. d.

Wieczorem po powrocie z lasu aula szkoły powsz. zapełniła się gośćmi którzy przybyli na przedstawienie p.t. „Obrona Lwowa", odegrane przez zespół harcerzy środowiska Lubawa. Przedstawienie z powodzeniem grane zresztą już przedtem w Omulu i Sampławie, udało się znakomicie. Sala wypełniona przeważnie rodzicami harcerzy i nauczycielstwem, darzyła wykonawców hucznemi oklaskami. W przerwach przygrywała doborowa orkiestra.

Po przedstawieniu rozpoczęła się zabawa taneczna, na której licznie zebrani goście i harcerze zabawili się wspólnie przez kilka godzin w miłym i harmonijnym nastroju. Wszyscy, a w szczególności brać harcerska z zadowoleniem wspomina czwartkową imprezę.

Czysty zysk z przedstawień w Omulu i Sampławie, oraz z przedstawienia i zabawy w Lubawie przeznaczony został na pokrycie kosztów utrzymania harcerzy w obozach letnich.

Pożar zagrody.

Gwiździny. W dniu 23 bm. w godzinach popołudniowych powstał pożar w zabudowaniu rolnika Cegielskiego Jana, zamieszkałego w Gwiździnach. Dzięki energicznej akcji ratunkowej miejsc. ochotniczej straży pożarnej pożar nie przybrał większych rozmiarów. Spalił się dach nad domem i nad przybudówką — w kilku miejscach również przepalił się sufit. Ponadto spaliło się kilkadziesiąt centnarów wymłóconego zboża, znajdującego się na strychu domu, oraz pewna ilość bielizny i odzieży. Szkoda wyrządzona przez pożar wynosi około 3.500 zł. Spalone mienie ubezpieczone było w Zakładzie Ubezp. Kraj. w Poznaniu.

Z dalszych stron.

Aresztowanie dyrektora banku.

Nadużycie w Banku Ludowym w Działdowie.

Nie przebrzmiała jeszcze afera byłego starosty powiatu działdowskiego, dr. A. Twardowskiego, która znajdzie niebawem swój epilog w Sądzie Okręgowym w Grudziądzu, a już miejscowe społeczeństwo zostało zaalarmowane nową aferą, ujawnioną w tych dniach w Banku Ludowym w Działdowie.

Jak wynika ze sprawozdań różnych komisyj rewizyjnych, Bank Ludowy od blisko 10 lat sporządzał fałszywe bilanse, wykazujące zawsze fikcyjne dochody zamiast stałych strat. Na tej podstawie wciągano coraz to nowych członków, a zebrane w ten sposób wkłady i depozyty na przeszło 100 tysięcy zł. zużyto przeważnie na udzielanie nadmiernie wysokich kredytów kilku członkom rady nadzorczej i ich przyjaciołom. Był to więc „bank familijny" w całem tego słowa znaczeniu, oparty właśnie na umyślnie sporządzanych fałszywych bilansach.

W to familijne podwórko zaglądnął już prokurator i osadził w więzieniu 3 osoby, w tym jednego członka rady nadzorczej i dyrektora Banku...

Krążą wersje, że i inne spółdzielnie, w powiecie stoją na bardzo kruchych podstawach finansowych.

Niezwykłe wyczyny toruńskiego złodzieja Józefa Zielińskiego.

Józef Zieliński w okresie niespełna półrocznym popełnił kilkadziesiąt włamań. Jest to na toruńskim bruku nielada wyczyn, poprostu rekord, godny króla złodzieji, głośnego Lajera, co to sędziemu śledczemu przez okno czmychnął.

Zieliński, aczkolwiek znany organom bezpieczeństwa, przez dłuższy czas był nieuchwytny niczem Arsen Lupin. Wreszcie — jak wszystkim — tak i jemu noga się powinęła...

W 24-ch wypadkach udowodniono mu winę względnie złodziej sam się przyznał z tupetem do swoich wyczynów.

Znaleziony łup złodziejski trzeba było zwozić furami. Trzy dni przed aresztowaniem wziął ślub z kobietą, która zapewnie nie wiedziała, z kim się łączy na całe życie. Onegdaj rozpoczął się przed Sądem Grodzkim cykl rozpraw o kradzieże już dowiedzione.

Narazie Sąd rozpatrzył osiem jego wypraw złodziejskich.

Pierwsza serja rozpraw dała mu razem 1 rok 30 miesięcy więzienia wzgl. aresztu. Jak na początek — ładna porcja...

Zjazd pomorskiego Związku śpiewaczego.

Toruń. Zjazd delegatów Pomorskiego Związku śpiewaczego odbył się w sali Domu Społecznego w Toruniu przy udziale 74 delegatów z całego Pomorza i reprezentanta władz p. nacz. Walewskiego.

Zebranie zagaił prezes Pom. Zw. Spiewaczego p. Ratajski, który wspomniał o uroczystościach żałobnych ku czci Marszałka Piłsudskiego, a następnie imieniem śpiewactwa oddał hołd Jego pamięci. Po odczytaniu protokółu z ostatniego Zjazdu wygłosił referat instruktor p. Madejski na temat „Znaczenie pieśniarstwa polskiego w życiu społeczno-oświstowem, jego rola i zadanie", który wzbudził wielkie zainteresowanie.

Zkolei nastąpiło sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego, wygłoszone przez prezesa p. Ratajskiego, a uzupełnione przez sekretarza p. Szymankiewicza i skarbnika p. Domżalskiego oraz komisję rewizyjną. Rzęsistemi oklaskami przyjęło zebranie sprawozdania do wiadomości i udzieliło bez dyskusji absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

Do nowego Zarządu wybrani zostali na lat 3: prezes — Ratajski (Toruń) oraz pp. Kadlec (Toruń), Domżalski (Podgórz). Dyrygentem Związku w tajnem głosowaniu wybrany został p. Marcinkowski (Toruń), a zastępcą p. Rutkowski (Toruń). Poza tem do Zarządu weszli jako członkowie pp.: Piłat (Grudziądz), dr Balewski (Podgórz), Bruski (Więcbork), Westphal (Wejherowo), Kaszyński (Brodnica). Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Joska z Podgórza, Nowaka z Torunia i Zielińskiego z Torunia.

W Wolnych głosach poruszono szereg spraw tyczących się poszczególnych zagadnień, przyczem prezes p. Ratajski powiadomił zebranych o pracach przygotowawczych do Zlotu Spiewactwa Polskiego, który odbędzie się w Warszawie w dniach od 27—29 czerwca b. r. z okazji zjazdu śpiewaków z zagranicy.

Dzieci z Pomorza na Zamku.

Wczoraj w południe na dziedzińcu Zamkowym dzieci szkół powszechnych z Pomorza, które przybyły w liczbie 300 z wycieczką do Warszawy, złożyły hołd P. Prezydentowi Rzeczypospolitej. Dzieci wręczyły P. Prezydentowi wiązankę kwiatów.

Miljon złotych na loterji
wygrało 6 osób z świata pracy
Największa wygrana padła w Warszawie.

Szczęśliwy los na który padła wczoraj główna wygrana 1 miljona zł. pochodzi z kolektury „Aljot" należącej do p. Jadwigi Horodyskiej w Warszawie.

W kolokturze tej główna wygrana pada poraz drugi.

Tym razem przez fortunę obdarowani zostali pracownicy prywatni, zamieszkali w Warszawie. Pół losu kupił jeden z zamożniejszych pracowników umysłowych, ćwiartkę podzielili między sobą czterej jego gorzej uposażeni koledzy i wreszcie ćwiartkę miała żona jednego z urzędników.

Nazwiska szczęśliwych wybrańców fortuny zostały przez nich zastrzeżone w kolekturze.

Tragiczna śmierć ks. Czartoryskiego
w katastrofie samochodowej.

Wczoraj przed północą ofiarą wypadku samochodowego padł Kazimierz Czartoryski, współwłaściciel dóbr Zurawno.

Ks. Czartoryski prowadził swój samochód ze Stanisławowa do Zurawna.

Wraz z nim znajdowali się w samochodzie jego żona z Skrzyńskich ks. Czartoryska i dwoje dzieci wychowawczyni i pomocnik szofera.

Wypadek zdarzył się na szosie koło Starowsi.

Wskutek niewyjaśnionych dotąd przyczyn samochód wpadł do rowu.

Ks. Czartoryski odniósł tak ciężkie obrażenia, że przewieziony do Zurawna zmarł przed przybyciem lekarza.

Zona jego doznała obrażeń głowy i została przewieziona do szpitala we Lwowie.

Pozostałe osoby wyszły z katastrofy bez większego szwanku.

Czyżby szmugiel ryb z Gdańska do Polski?

GDANSK. Po bliższem badaniu oficjalnej statystyki gdańskiej, okazuje się, iż Gdańsk wywozi więcej ryb do Polski aniżeli złowili je rybacy gdańscy. A przecież liczyć się należy z tem, iż pewne ilości ryb złowionych przez rybaków gdańskich, spożywane są w Wolnem Mieście, a pewne ilości wowożone są również do Niemiec.

Ponieważ trudno jest przypuszczać, aby w oficjalnej statystyce gdańskiej istniały pomyłki, gdyż cały wywóz skupiony jest w centralnej organizacji sprzedaży „Fischcentrale", zachodzi zatem podejrzenie, iż wobec braku należytej kontroli ze strony Polski przez Gdańsk szmuglowane są ryby, pochodzące z innych krajów.

Wynik wyborów belgijskich.

BRUKSELA. Według komunikatu półurzędowego dały wybory do nowego parlamentu belgijskiego następujące wyniki:

Partja socjalistyczna 70, partja katolicka 63, partja liberalna 23, reksiści (partja „Rex") 21, blok narodowo-flamandzki 16, komuniści 9, razem 202 mandaty. Liczby te będą prawdopodobnie ostateczne.

Socjaliści stracili zatem 3, katolicy 16, liberali 1 mandat; zyskali: komuniści 6 i blok flamandzki 8 mandatów.

Nowa partja reksistów wchodzi do parlamentu z 21 mandatami.

Odwrót na froncie antyreligijnym w Sowietach.

Havas donosi z Moskwy, że specjalna komisja zwiedza cerkwie na prowincji, przygotowując podobno materjały do zarządzenia o ułatwieniu wykonywania obrządków religijnych, a m. in. o pozwoleniu na bicie w dzwony cerkiewne.

Arabowie rozpoczęli walkę podjazdową
z wojskiem angielskiem w Palestynie.

WIEDEN. Krwawe starcia z ub. niedzieli w miejscowości Nablus w Palestynie wskazują na dalsze gwałtowne zaostrzenie się sytuacji. Pomiędzy oddziałami wojsk angielskich a Arabami, którzy zabarykadowali ulicę, doszło do strzelaniny, w wyniku której kilku Arabów zostało zabitych, zaś dwóch żołnierzy angielskich odniosło rany.

W miejscowości Nur El Shem usiłowali Arabowie zdobyć szturmem więzienie, zostali jednak przez policję odparci.

Na obszarze całego kraju toczy się obecnie walka podjazdowa. Arabowie rozpowszechniają wśród żołnierzy angielskich ulotki, ostrzegające ich przed ukazywaniem się na ulicy, jeżeli im życie miłe. Nawet wysoki komisarz Palestyny otrzymał list z pgróżkami.

W odległości ośmiu kilometrów przed Jaffą napadli Arabowie na łodziach na okręt żydowski „Richard Burghardt", przychodzący podobno z Hamburga i zasypali go strzałami oraz rzucili na niego bomby.

Napady i walki w całym kraju.

JEROZOLIMA. Po całym kraju krążą bandy terorystów, które strzelają do policji i wojska, a nawet do samochodów pancernych, niszczą zbiory, przecinają linje telefoniczne i rzucają z wielką odwagą bomby.

Zołnierze brytyjscy odpowiadają ogniem.

Najnowocześniejsze maszyny rolnicze dla kolonistów abisyńskich.

Jak szerokiem echem zarządzenia te odbiły się nietylko w opinji włoskiej ale i z zagranicą dowodzi między innemi fakt zaofiarowania przez szereg firm krajowych i zagranicznych, za pośrednictwem narodowej federacji faszystów, nowoczesnych maszyn rolniczych i sprzętu rolniczego. Dotychczas za pośrednictwem federacji faszystów, włoskie ministerstwo rolnictwa otrzymało 60 najbardziej nowoczesnych maszyn.

Pokłady złota.

Do włoskich władz kolonjalnych — zgłosił się niedawno kapitan byłej gwardji cesarskiej, który między innemi oświadczył, że przed dwoma laty z polecenia negusa udał się w towarzystwie kilku inżynierów europejskich, w tem kilku Niemców, do prowincji Wollega dla zbadania stwierdzonych tam złóż minerałów i węgla. Ekspedycja zbadała szczegółowo okolice gdzie odkryto nietylko bogate pokłady żelaza i węgla ale nawet złota.

Pod umiejętnem kierownictwem inżynierów włoskich, Abisynja stać się może w ciągu najbliższego dziesiątka lat jednym z najbogatszych krajów świata, zasilających przemysł metropolji rzymskiej w surowce, których źródła zdają się być niewyczerpane. Niezadługo w głuchych uroczyskach górskich prowincyj Wollega rozlegnie się stuk kilofów górniczych, wyrębujących drogi potęgi gospodarczej nowego imperjum włoskiego.

Zaprzysiężenie 271.000 nowych faszystów.

RZYM. W całych Włoszech obchodzono w niedzielę uroczyście po raz dziesiąty święto wcielenia rocznika młodzieży faszystowskiej w szeregi organizacji.

271.000 młodzieńców i 47.000 dziewcząt w wieku do 22 lat złożyło w niedzielę uroczystą przysięgę, stając się tym samem pełnymi członkami partji, względnie milicji faszystowskiej.

Niewyczerpane źródło surowców.

Znaczenie gospodarcze Abisynji leży nietylko w dziedzinie rolniczej, a przedewszystkiem w dziedzinie surowców przemysłowych. Już w raportach nadsyłanych do władz w czasie kampanji wojennej podkreślano niezwykłą wprost urodzajność niektórych okolic, jak np. nad jeziorem Aszanghi, w obszarze jeziora Tana, gdzie tereny nadają się szczególnie dla plantacji bawełny i t. p.

Austrja podwyższa płace urzędnikom.
Jak nowy rząd zdobywa popularność?

WIEDEN. We środę odbyło się pierwsze posiedzenie rady ministrów nowego rządu pod przewodnictwem kanclerza Schuschnigga.

Rada uchwaliła ustawę uchylającą dawniejsze, o wstrzymaniu awansów przepisy oraz cofnięto obcięcie dodatków służbowych, ustanowione na skutek zarządzeń oszczędnościowych z 30 czerwca 1935 roku. Ustawy obowiązują z dniem 1 maja b. r. tak, że urzędnicy otrzymają zwroty. Minister skarbu umotywował tę ustawę tem, ze dotychczas oszczędności na płacach urzędników są wystarczające dla osiągnięcia celów przewidzianych w zarządzeniach oszczędnościowych.

PROGRAM RADJOWY.

Warszawa — czwartek 28. V.

6.30—8.30 Aud. porann. 12.05 Dzien. poł. 12.15 Poranek muz. 13.00 Płyty 13.10 Chwilka gosp. dom. 15.15 Wiad. o eksp. pols. 15.20 Przegl. giełd. 15.30 Konc. 16.00 Opow. dla dzieci p.t. „Benjaminek 16.15 Płyty 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.15 Na zielonej łączce. 18.00 Pogad. aktual. 18.10 Pieśni 18.30 Film, plastyka, architektura 18.40 Jak spędzić święto 18.45 Program na jutro 18.55 Koncert reklamowy 19.25 Kącik dla młodzieży wiejskiej 19.35 Wiadomości sportowe 19.45 Pogadanka aktualna 20.00 Płyty 20.15 Koncert 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 Pogadanka 21.00 Słuchowisko p. t. „Corieone" 21.55 Nasze pieśni 22.00 Z repertuaru dawnych kapeli miejskich.

Warszawa — piątek 29. V.

6.30—8.30 Aud. poranna 12.03 Dzien. południ. 12.15 Aud. dla szkół 12.40 Muzyka salonowa 13.10 Chwilka gosp. dom. 13.15 Z rynku pracy. 15.15 Wiad. o eksp. pols. 15.30 Konc. 16.00 Rozmowa z chorymi 16.15 Konc. 16.45 Łamigłówki 17.00 Odczyt 17.15 Minuta poezji 17.20 Konc. kam. 17.50 Poradnik sport. 18.00 Płyty 18.30 Pog. aktual. 18.40 Progr. na jutro 18.50 Pog. społ. 18.55 Konc. reklam. 19.25 Skrzynka roln. 19.35 Wiad. sport. 19.45 Odczyt 20.00 Konc. symfon. W przerwie konc. Dzien. wiecz. oraz obrazki z Polski współcz. 22.30 Skrzynka techn. 22.45 Wiadom. meteorol. dla żeglugi powietrznej. 22.50 Muz. tan.

Toruń — czwartek 28 .V.

7.30 Progr. na dzisiaj i parę informacyj 13.10 Miniatury skrzypcowe 13.15 Płyty 15.30 Przegląd giełd. i komunikat żeglarski 17.00 Cała Polska śpiewa 18.40 Pogadanka roln. 18.45 Jak spędzić święto? 19.00 Płyty 19.10 Pogadanka aktualna 19.25 Koncert reklamowy 19.35 Program na jutro 19.39 Wiadomości sportowe z Pomorza 23.00 Koncert 23.05 Tańce i piosenki.

Toruń — piątek 29. V.

7.30 Progr. na dzisiaj i parę informacyj 12.15 Aud. dla szkół 12.40 Płyty 13.20 Muzyka lekka 15.20 Przegląd giełd. i komunikat żeglarski 15.30 Koncert 18.00 Płyty 18.30 Odczyt 18.45 Polska muzyka skrzypcowa 19.00 Pogadanka społeczna 19.05 Wiadomości gospodarcze z Pomorza 19.10 Koncert reklamowy 19.25 Program na jutro 19.35 Wiadomości sportowe z Pomorza

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 25. V. 1936 Za 100 kg. płacono

Żyto	15.75 — 16,00
Pszenica	22,00 — 23,00
Jęczmień browarowy	15,25 — 15,50
Jęczmień jednolity	15,50 — 16,00
Owies	1475 — 15,25
Otręby żytnie	12,00 — 12,50
Otręby pszenne (grube)	12,00 — 12.50
Otręby (średnie)	00,00 — 00,00
Gorczyca	00,00 — 00,00
Groch Viktorja.	23,00 — 25,00
Groch Folgera	19,00 — 21,00

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.

Koło Przyjaciół Z. S. w Rakowicach
urządza
dnia 1 czerwca w drugie Swięto Zielonych Świąt
zabawę leśną
w lesie w Rakowicach od godz. 14.30 do g. 20 następnie na sali p. Wilbrandta
PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE
i
ZABAWĘ TANECZNĄ.
W lesie dużo urozmaiceń. Strzelanie o nagrody.
O liczny udział prosi
Zarząd.

Dachówki Cementowe
czerwone w najlepszym gatunku po cenach bardzo przystępnych w każdej ilości poleca
Józef Müller - Nowemiasto
wybudowanie.

Potrzebny
szofer
doskonale obznajomiony z mechanizmem auta.
Zgłaszać się Lubawa Kupnera 11.

Katechizmy
na diecezję chełmińską
stale na składzie w Księgarni
B. Miłoszewskiego, Nowemiasto, n. Drwęcą

Wzywam
Panów Reglów
ażeby zaprzestali
paść bydło
na moim jęczmieniu, gdyż w przeciwnym razie będę zmuszony wystąpić na drogę sądową.
Lewicki Józef
wyb. Kurzętnik

Potrzebny
od 1-go czerwca
pasterz
z dwoma zaciągami w tem
chłopak do świń.
Majątek
Nawra - Pręgowizna

Oddział Ochotniczej Straży Pożarnej
w Kurzętniku
urządza w drugie Swięto Zielonych Świąt
zabawę letnią
która odbędzie się w Ciemniku.
Obfity w niespodzianki program, gwarantuje Szan. Gościom spędzenie miłych chwil w uroczym gaiku. — Bufet własny na miejscu. Czysty zysk przeznacza się na zakupienie umundurowania dla tutejszej straży.
Wszystkich sympatyków, oraz zwolenników zabawy na świeżem powietrzu uprzejmie zaprasza
ZARZĄD.

ZAPROSZENIA ŚLUBNE
wykonuje
solidnie i terminowo
Drukarnia B. Miłoszewski, Nowemiasto Rynek 19.

Książnica Kopernikańska w Toruniu